

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	rodzina i dom rodzinny, rodzina Pawłowskich, fotografie opowiadane

Fotografie rodziny Łazowskich i Pawłowskich

Tu to jest rodzina Pawłowskich, a to jest Pawłowski Antoni [fotografia Antoniego Pawłowskiego] i Edward Pawłowski [fotografia Edwarda Pawłowskiego], syn Antoniego, sami po prostu profesorowie. Tu jest żona Pawłowskiego prababcia [fotografia Zuzanny Pawłowskiej], tu jest pradziadek też Pawłowski [fotografia Antoniego Pawłowskiego], czyli to wszystko ze strony babci Zuzi i te zdjęcia się zachowały. Część zdjęć, tutaj [w albumie] puste są miejsca, jest w Toruniu, a część gdzieś przepadła. Tu jest mój tata [zdjęcie Zbigniewa Łazowskiego], miał cztery latka. Tutaj jest dziadek Władek [fotografia Władysława Łazowskiego], tu też miał chyba cztery lata, czyli ten aptekarz Władysław, który zginął w Starobielsku. Tu jest babcia, to córki tych Pawłowskich [fotografia Jadwigi i Olgi Pawłowskich]. Jedna była aktorką, taka była szalona i paliła papierosy, chodziła w jakiś spodniach i w ogóle była taką chłopczycą. Tu kuzynki babci. Tutaj jest pradziad Tytus Łazowski [fotografia rodziny Łazowskich] i ten drugi, to nie wiem, może to jego ojciec, bo tu jest Leon, albo jego brat i chyba żona. Tu jest też mój dziadek Władysław Łazowski [fotografia Władysława Łazowskiego]. Tu jest Leon [fotografia Leona Łazowskiego], czyli młodszy, młodszy brat Tytusa, też aptekarz. Tutaj właśnie ten profesor Pawłowski z żoną [fotografia rodziny Pawłowskich] na lwowskiej ulicy. Tu jest ta apteka dziadka we Lwowie [fotografia budynku apteki]. A tutaj w niewoli dziadek Władek [fotografia Władysława Łazowskiego], tu apteka [fotografia wnętrza apteki Władysława Łazowskiego], też już jego własna no i tutaj [fotografia Władysława Łazowskiego przy biurku w mundurze], dziadek był w randze podpułkownika [szelest kartek].

Tu jest siostra mojego dziadka Władka, Kazimiera Armatysowa, która mieszkała w Krakowie [fotografia Kazimierzy Armatysowej z braćmi Krzysztofem i Markiem Burnatowiczami]. Tu jest najstarsza taty siostra, czyli Wandzia [fotografia sióstr Wandy i Kazimierzy Łazowskich], ta która spędziła z nim urocze wakacje w Kazachstanie. I to jest najmłodsza, bo tato był w środku, Kazimiera, farmaceutka. A to są jej dwaj synowie, którzy skończyli Akademię Sztuk Pięknych. Ten młodszy

Marek cierpi na astmę i musiał opuścić Kraków i przenieśli się do Zakopanego. A to jest siostra mojego dziadka. Natomiast moi rodzice pobrali się w 1954 roku w Lublinie. Tu jest tato ze swoją mamą, czyli z babcią Zuzią w Toruniu [fotografia Zuzanny i Zbigniewa Łazowskich]. Ciągłe był tym kapitanem, czyli cztery gwiazdki, ale bardzo szanował mundur, nie wiem, czy to było z szacunku do munduru, czy z innego powodu, ale mówi tak: „Ja nie mogę nosić żadnych siatek, żadnych tobołków, mogę nosić tylko teczkę albo walizeczkę”. I mama nosiła siatki na przykład, a tata szedł w mundurze. Ale kamerę i te wszystkie torby na kamerę, aparaty, to mógł nosić. Myślę, że byłby fajnym dziennikarzem albo takim reportażyście. Już jak się rozgadał, to fajnie opowiadał, bardzo malowniczo, człowiek tak się czuł, jakby razem z nim był, i te ciastka jadł we Lwowie, i kawę pił, i w operze siedział.

Data i miejsce nagrania	2020-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"